

# Zapchlony Kundel w szkole

Colas Gutman / Marc Boutavant

w tłumaczeniu Pawła Łapińskiego

Colas Gutman • Marc Boutavant

Zapchlony  
Kundel *we szkole*



WYTWÓRNIA

Zapchlony Kundel wybiera się dziś do szkoły! Czy poradzi sobie z zadaniami i nie zaśnie podczas lekcji dobrego zachowania? Czy uda mu się zagrać w piłkę nożną na przerwie, nie służąc jednocześnie za piłkę?

A przede wszystkim – czy nauczy się czytać, aby móc później rozszyfrowywać etykiety w swoim kubku na śmieci? Powodzenia, Zapchlony Kundlu!

## PROPONOWANE ZADANIA:

1. Myśloczytanie
2. Siatka Zapchlonego Kundla
3. Wymyślamy historię
4. Dajcie głos!
5. Historia psów

## 1. Myśloczytanie

Nie ma wątpliwości, że Zapchlony Kundel, ze swoimi pięćdziesięcioma siedmioma zgniętymi kiełbaskami na koncie oraz nieodłącznymi pchłami – sztuk dwadzieścia dwie – i jednym kleszczem wzbudza zarówno śmiech jak i uśmiech. Jednak lektura jego przygód prowokuje też do refleksji. A nawet do pytań natury egzystencjalnej!

Kundel, choć śmierdzi i jest zapchlony, ma jedno wielkie pragnienie: pójść do szkoły i nauczyć się czytać. Jednak kiedy tylko stawia łapę w klasie, z miejsca staje się kozłem ofiarnym wyśmiewanym przez pozostałych, czystych i dobrze ubranych „kolegów”.

To bez wątpienia sytuacja, którą spotkać można nie tylko w książkach i którą dzieci dobrze znają: kpiny, wykluczenie, sarkazm...

Nieźłym rozwiązaniem może okazać się rozmowa o tych zjawiskach za pomocą historii, która w dodatku jest „zabawna”.

### ***Oto kilka potencjalnych tropów:***

- Jakie szczegóły sprawiają, że Zapchlony Kundel orientuje się, że nie jest dokładnie taki jak inni?
- Co oznacza wyrażenie (str. 13) „My nie zawieramy znajomości na ulicy”?

A trzymając się tego samego tematu: czym są „podejrzane dzielnice”? (str. 18)

- Dlaczego początkowo nikt nie chce siedzieć w ławce obok Zapchlonego Kundla?
- Jako jedyny zgadza się z nim usiąść Labrador. Dlaczego?

Dlaczego na stronie 22 nauczycielka zarzuca mu, że jest „przyjacielem dzieci i wrażliwców”?

- Do jakich zadań bywają czasem wykorzystywane labradory? Informacje o tym można znaleźć na przykład na stronie: <http://fundacja.labrador.pl/pl/fundacja/informacje>
- Jak zachowuje się wychowawczyni wobec Zapchlonego Kundla? Czy jej postawa jest właściwa? Co myślisz o jej zachowaniu?
- Co dzieje się na przerwie? (str. 25 i następne). Czy te sytuacje przypominają Ci jakieś zdarzenia z twojego własnego doświadczenia?
- Na czym polega przewodnictwo pitbulla w grupce psów? (str. 30)
- Dlaczego tak trudno jest zdobyć nowych przyjaciół?
- Scena na stołówce pokazuje, że Zapchlony Kundel nie rozumie, jak „działa” szkoła. Jakie inne szczegóły jeszcze na to wskazują?
- Nauka słówek to prawdziwa porażka. Zapchlony Kundel nie zna niektórych słów albo myli je z innymi („pani” w klasie i „pani” danego psa...). Czy lepiej byłoby dla niego, żeby wiedział tyle samo rzeczy co reszta? Dlaczego?
- W jaki sposób Zapchlony Kundel na końcu „ratuje” swoją wychowawczynię?
- Dlaczego na samym końcu książki Kundel udaje, że czyta Płaskotowi historyjkę?

## 2. Siatka Zapchlonego Kundla

### **Ukryte słowa**

W poniższej siatce należy odkryć poziomo osiem słów – dziewięć, pionowe, utworzy imię bohatera znanego czytelnikom serii *Zapchlony Kundel*.

Słowa do wyszukiwania:

PUDEL - STOŁÓWKA - LEKCJA - KUNDEL - LABRADOR - PITBULL - PCHŁA - JAMNIK - SZKOŁA

D	A	N	T	E	P	U	D	E	L	C
C	A	P	C	H	Ł	A	E	P	L	A
O	S	S	E	J	A	M	N	I	K	L
I	B	A	S	U	S	Z	K	O	Ł	A
T	C	H	L	E	K	C	J	A	Y	T
O	N	C	S	T	O	Ł	Ó	W	K	A
C	A	N	P	I	T	B	U	L	L	E
T	K	U	N	D	E	L	E	T	I	C
L	A	L	S	Z	K	O	Ł	A	R	E

### 3. Wymyślamy historię

Zapchlony Kundel nie ma odwagi przyznać się swojemu przyjacielowi Płaskotowi, że nie da się nauczyć czytać w ciągu jednego dnia w szkole. Dlatego wieczorem, w kuble na śmieci, który służy im za dom, udaje, że czyta: wymyśla własną historyjkę.

Nauka czytania zajmuje dużo czasu. Dlatego nazajutrz oraz w kolejne dni Zapchlony Kundel – nawet jeśli będzie dalej chodził do szkoły – będzie musiał wymyślać nowe historyjki dla swojego przyjaciela.

#### **Może pomożesz mu i wymyślisz jakąś opowieść na któryś z kolejnych wieczorów?**

Uwaga! Należy przestrzegać dwóch zasad:

1 / Historyjka musi obowiązkowo zaczynać się od słów „Byli sobie pies i kot, najlepsi przyjaciele na świecie...”

2 / Poza tym musi być krótka: nie dłuższa niż na jedną stronę.

### 4. Dajcie głos!

Czytanie „tylko dla siebie” wydaje nam się całkiem powszechnym zajęciem, a jednak to stosunkowo nowy sposób czytania, który rozprzestrzenił się dopiero, kiedy umiejętność czytania stała się powszechna. Tymczasem dużym zainteresowaniem zaczyna się znów cieszyć głośne czytanie – i to nie tylko w szkole.

Takie czytanie umożliwia przyswojenie sobie tekstu, ożywienie go swoim głosem przed słuchaczami; umożliwia również odpowiednie wykorzystanie oddechu, zabawę rytmem tekstu i jego efektami; do tego daje szansę na ożywienie bohaterów opowieści poprzez wcielanie się w nich... Krótko mówiąc – kiedy rzecz dotyczy się dzieci – głośne czytanie jest niezwykłą „bramą” prowadzącą do danej opowieści.

Oczywiście niektóre teksty nadają się do tego lepiej niż inne. Tak jest w przypadku *Zapchlonego Kundla*, który oferuje swoim czytelnikom nie tylko krótkie zdania, ale też liczne dialogi.

Szczególnie dobrze nadają się do czytania rozdziały takie jak np. „Na przerwie”, które pozwalają na zróżnicowanie intonacji bez próby „zagrywania się”, co mogłoby utrudniać zrozumienie.

Ponadto wielość postaci w tym rozdziale pozwala na jednoczesne zaangażowanie od 7 do 8 dzieci i rozdysponowanie ról pomiędzy czytających.

Postaci:

- Zapchlony Kundel
- Buldog
- Pudel
- Basset
- Pitbull
- Labrador
- Jeden lub dwoje narratorów.

### **Trzy pułapki, których należy unikać:**

- Bałagan przy przechodzeniu z kwestii jednego czytającego do kolejnej osoby.
- Za wolne lub za szybkie tempo czytania uniemożliwiające zrozumienie.
- Należy pamiętać o robieniu przerw, które pozwolą „ułożyć się” tekstowi i przygotują słuchaczy na to, co nastąpi.

### **Dodatkowe inspiracje:**

Profil FB Małgorzaty Swędrowskiej – trenerki Klanzy i autorki książek dla dzieci.

## **5. Historia psów**

Trudno sobie wyobrazić, że malutki chihuahua mógł mieć tego samego odległego przodka co psy z rasy wielki duńczyk czy mastif ważące ponad 100 kilogramów.

Do niedawna specjaliści byli podzieleni w tej kwestii: ich zdaniem niektóre rasy psów miały za odległego przodka wilka, a inne lisa, albo nawet szakala. Sprawę wyjaśniła genetyka: wszystkie rasy psów (zwierzęta o naukowej nazwie *Canis lupus familiaris*) pochodzą od... wilka szarego (*Canis lupus*).

Do rozłączenia się tych zwierząt na dwie osobne rodziny doszło zaledwie nieco ponad 100 000 lat temu.

Krótką historią psów w dziesięciu datach...

